

# Anastazja Seul

---

## Wartości patriotyczne w wypowiedziach Jana Pawła II do młodych Polaków i ich nauczycieli

---

Język - Szkoła - Religia 4, 300-314

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WARTOŚCI PATRIOTYCZNE W WYPOWIEDZIACH JANA PAWŁA II DO MŁODYCH POLAKÓW I ICH NAUCZYCIELI

### Wprowadzenie

W ostatniej książce Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość* znajdujemy następującą definicję patriotyzmu: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu”<sup>1</sup>. W sąsiednim akapicie Papież – nawiązując do sformułowania Cypriana Norwida – przedstawił swoje rozumienie ojczyzny: „Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem”<sup>2</sup>. Przywołanie myśli romantycznego wieszcza pełni funkcję substytucyjną i świadczy o tym, że Papież, odwołując się do dawnych autorytetów, wykorzystuje siłę ekspresji słowa Norwida<sup>3</sup>.

Podczas wszystkich swoich pielgrzymek do Polski Papież wielokrotnie dawał świadectwo swego patriotyzmu i do takiej postawy zachęcał szczególnie młodzież. Wiedział on, że w latach PRL-u miłość ojczyzny, kwestie narodowe i społeczne były ukazywane w perspektywie materializmu dialektycznego, a marksiści próbowali narzucać fałszywą wizję człowieka, zredukowanego do wymiaru horyzontalnego<sup>4</sup>, zaś w programach szkolnych pojawiał się „model socjalistycznego wychowania, narzucający treść dozwolonych poglądów, wierzeń, postaw i przekonań oraz pożądane cechy charakteru, w jakie powinien być wy-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71-72.

<sup>2</sup> Tamże, s. 72. Papieskie nawiązania do patriotycznych fragmentów wypowiedzi Norwida przedstawiam w artykule „Odniesienia Jana Pawła II do myśli i języka do C. Norwida”, złożonym do druku w materiałach z cyklicznej międzynarodowej konferencji pt. „Język religijny dawniej i dziś”, organizowanej przez UAM Poznań.

<sup>3</sup> H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20-21.

<sup>4</sup> Por. J. Merecki, *Ku integralnej wizji osoby Karola Wojtyły w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, Lublin 1999, s. 138.

posażony uczeń”<sup>5</sup>. Podobnej ideologizacji w latach PRL-u poddawani byli studenci<sup>6</sup>, co zdecydowanie niekorzystnie wpływało na kształtowanie postaw patriotycznych młodych Polaków. Jan Paweł II w takim wychowaniu młodzieży postrzegał zagrożenie dla rozwoju i dla przyszłości ojczyzny. Dlatego też w swoich wypowiedziach skierowanych do młodzieży i jej nauczycieli podejmował pośrednio polemikę z filozofią marksistowską.

Papież proponował takie spojrzenie na kwestie patriotyczne, które wynika z personalizmu chrześcijańskiego. Celem niniejszej wypowiedzi będzie ukazanie elementów patriotycznych w wypowiedziach Papieża w ich personalistycznej perspektywie. Ojczyzna bowiem to nie tylko abstrakcyjne pojęcie, lecz przede wszystkim określenie zawierające w sobie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość konkretnych ludzi, powiązanych ze sobą wspólną tradycją, historią, kulturą i mówiących tym samym językiem. Patriotyzm widziany w perspektywie godności osoby ludzkiej pozwala na przyjęcie stwierdzenia przedstawiciela filozofii personalistycznej: „Podstawą miłości ojczyzny jest więź biologiczna, ekonomiczna i duchowa mieszkańców tego samego kraju. Nie chodzi jedynie o czysto emocjonalny związek współobywateli ojczyzny, ale o personalną postawę życzliwości wobec indywidualnych ludzi i całego kraju”<sup>7</sup>. Postawa ta wpisana jest niejako w pojęcie ojczyzny, jeśli tylko uwzględnimy etymologię tego słowa, o której pisał Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość*: „Wyraz ojczyzna łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Za pomocą „nowego języka” sformułowany został w programie na rok szkolny 1950 / 1951. Zob. I. Morawska, *Rola literatury w edukacji patriotycznej uczniów szkoły podstawowej (1944-1989)*, Lublin 2005, s. 22.

<sup>6</sup> Na zajęciach z filozofii marksistowskiej dowiadywali się oni, że byt określa świadomość, myślenie jest funkcją wysoko zorganizowanej materii, a praca stworzyła człowieka. Por. „Nie świadomość określa byt społeczny ludzi, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość”. K. Marks, *Dziela wybrane*, t. 1, Warszawa 1947, s. 369; „Najogólniej rzecz ujmując, należy powiedzieć za Engelsem, że praca stworzyła człowieka. Efektem pracy było bowiem nie tylko powstanie narzędzia, ale pośrednio powstanie i rozwój mowy ludzkiej, rozwój świadomości” J. Ładyka, *Podstawy filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1983, s. 35. Zob. też. K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, *Ideologia niemiecka*, Warszawa 1961, s. 21, cytowane [w:] Z. Cackowski, *Filozofia marksistowska. Wybrane problemy*, Warszawa 1986, s. 687. Temat ten przedstawiam szerzej w artykule *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, [w:] *Tradycja a nowoczesność. Materiały z konferencji 14-16 maja 2007*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, s. 163-177.

<sup>7</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczeństwo. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005, s. 282, Autor powołuje się na: S. Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań – Warszawa 1975, s. 33-64.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 66. Por. też: „Polskie słowo »ojczyzna« pochodzi od słowa ojciec i od słowa ojcowizna. Ojczyzna ma w sobie coś ojcowskiego”. J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, Paris 1985, s. 109.

W pojęciu ‘ojczyzna’ mieści się i aspekt ojcostwa, i macierzyństwa, gdyż termin *paternitas* (dosł. ‘ojcostwo’) w języku łacińskim, przejętym przez twórców polskiego renesansu, oznaczał w ogóle rodzicielstwo<sup>9</sup>. Stąd wnioskować można, iż w terminie tym *implicitie* zawiera się niejako relacja braterskiej solidarności osób, które należą do tej samej rodziny ojczyzny.

Idąc za myślą Papieża, wskażę, w jaki sposób w jego wypowiedziach skierowanych do młodzieży są obecne wymienione przez Niego wyznaczniki patriotyzmu takie, jak: historia i ojczysta tradycja, język polski, krajobraz ojczysty, a także dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Zwrócę także uwagę na rodzaje odniesień intertekstualnych obecnych w wypowiedziach Jana Pawła II oraz na ich funkcje: formowanie młodych ludzi w duchu personalizmu chrześcijańskiego, który podkreśla podmiotowość i godność osoby. Zaznaczę, że w wypowiedziach Papieża widoczna jest troska o poczucie odpowiedzialności młodych Polaków za przyszłe losy ojczyzny.

### Historia i tradycja

Jan Paweł II podczas swoich ośmiu pielgrzymek do Polski wielokrotnie odnosił się do polskiej historii i tradycji narodowych w przekonaniu, „że narody, które tracą pamięć, schodzą do rzędu plemienia” (Włocławek, 6 czerwca 1991)<sup>10</sup>. Ojciec Święty, opowiadając młodzieży o najważniejszych zdarzeniach z historii Polski, odsłaniał część prawdy o sobie, gdyż – jak zauważył znawca nauczania Papieża – „każdy, kto opowiada swoje dzieje ojczyste, mówi w pewnym sensie o tym, kim jest on sam – mówi pośrednio o sobie, gdyż, będąc częścią wspólnoty historycznej, wyraża się o jej całości, całości, do której należy i która go ukształtowała. Także Jan Paweł II, mówiąc o Polsce objaśniał, kim jest, skąd przyszedł”<sup>11</sup>. Podczas spotkań z młodymi ludźmi przypominał ważne zdarzenia z historii narodu i państwa polskiego, a tym samym uświadamiał im, jak istotna jest znajomość własnych dziejów.

Czymś istotnym dla Papieża – Polaka – był w wymiarze indywidualnym i narodowym fakt przyjęcia chrztu. Ojciec Święty podczas spotkań z młodzieżą przypomina ten fakt historyczny i, łącząc początek polskiej państwowości z przyjęciem chrztu, pragnie uświadomić młodzieży jej odpowiedzialność za

<sup>9</sup> Podobnie np. w języku włoskim termin *fraternite* (braterstwo) obejmuje zarówno braci jak i siostry. Por. Przypis 164, [w:] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie*, oprac. O. F. W. Bednarski, Warszawa 2006, s. 560.

<sup>10</sup> Odwołania do wypowiedzi Papieża pochodzą z: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia. Homilie*. 1979, 1983, 1987, 1991, 1994, 1997, 1999, 2002, Kraków 2005.

<sup>11</sup> P. Mielcarek, *Historia Polski w oczach Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II o historii Polski. Wspólne dziedzictwo*, wybór P. Zuchniewicz Warszawa 2007, s. 203.

dalsze losy ojczyzny, nierozzerwalnie związane z dziejami Kościoła<sup>12</sup>. „Bieg historii sprawił, że dzieje Polski mierzymy od daty chrztu jej pierwszego historycznego władcy Mieszka I w 966 roku. Czas sprzed tego wydarzenia to dla Polaków prehistoria – i to prehistoria, która nie pozostawiła po sobie niczego poza milczeniem archeologicznych znalezisk z zakresu kultury materialnej i ułamkami kultury duchowej, sklejanymi w całość jedynie przez kruche hipotezy spierających się ze sobą badaczy”<sup>13</sup>. Przywołując wiele innych zdarzeń historycznych, sytuuje historię ojczyzny w perspektywie jej tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej.

W kontekście chrztu Polski i utworzenia metropolii w Gnieźnie Papież przypomina, że najpierw stolicą Polski było Gniezno, później Kraków, a następnie Płock, znów Kraków i w końcu Warszawa (Płock, 7 czerwca 1991). Jan Paweł II, nawiązując do początków życia uniwersyteckiego, wskazuje rolę Uniwersytetu Jagiellońskiego (Warszawa, 3 czerwca 1979). Korzysta ze stosownej okazji, by przypomnieć dawne zwycięstwo Polaków nad Krzyżakami<sup>14</sup>. Wielokrotnie, zwracając się do Maryi, stosuje tytuł „Królowa Polski”, a w ten sposób nawiązuje do ślubów króla Jana Kazimierza, który 1 kwietnia 1656 ogłosił Bogarodziec Królową Korony Polskiej<sup>15</sup>. Przypomina też młodzieży 600-letnią tradycję modlitwy przed obrazem na Jasnej Górze (Częstochowa, 18 czerwca 1983), a także trudne lata zaborów i utraty niepodległości<sup>16</sup>. Ten ciemny okres polskiej historii postrzega wyraźnie w perspektywie moralnej winy Polaków, która przy-

---

<sup>12</sup> „Stoicie na Polach Lednickich, jakby u źródeł chrzcielnych Polski. Pragniecie wziąć w swe ręce całą spuściznę chrześcijańskiej tradycji Ojców, by nieść ją dalej w trzecie tysiąclecie!” Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej nad Jeziorem Lednickim*, Ostrow Lednicki, 2 czerwca 1997

<sup>13</sup> P. Mielcarek, *Historia Polski w oczach Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 205.

<sup>14</sup> „Znajdujemy się w prastarej bazylice pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w świątyni konsekrowanej w 1411 r. jako wotum za zwycięstwo pod Grunwaldem” – Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*, Włocławek, 6 czerwca 1991.

<sup>15</sup> O samych ślubach Jana Kazimierza mówi Jan Paweł II w kontekście kultu maryjnego wyrażanego w aktach oddania: „W tym czasie dokonano się tutaj oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku. Prowadzili wtedy Lud Boży nasi wielcy poprzednicy: kardynał August Hlond i kardynał Adam Stefan Sapieha. W dziesięć lat później odnowione zostały na Jasnej Górze śluby Jana Kazimierza (1656-1956) w 300 lat od chwili, kiedy ten król po okresie potopu ogłosił Bogarodziec Królową Polskiej Korony. Równocześnie zaś prawie, w 1656, w katedrze lwowskiej Maryja została nazwana uroczystie przez monarchę, przez władcę tej ziemi Królową Korony Polskiej. Jesteśmy dziedzicami tego tytułu i wielkich ślubów!” Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa, 4 czerwca 1979

<sup>16</sup> „Przychodzimy tutaj, gdzie od wieków ludzie przychodzili do Ciebie po wolność i przy Tobie nawet w niewoli czuli się wolnymi. Dziś ten Twój dom stał się domem nas wszystkich – młodzieży całego świata” Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski*, Częstochowa, 14 sierpnia 1991.

czyniła się do osłabienia państwa polskiego i rozbiorów, mówiąc: „Myśmy kiedyś w przeszłości, my Polacy, nasi praojcowie, zawinili, zawinili wobec wolności. Nazywaliśmy to złotą wolnością, a okazała się zmurszała!” (Kraków, 10 czerwca 1987). Wolność, w perspektywie personalistycznej, łączy się z odpowiedzialnością<sup>17</sup>, dlatego też brak poczucia odpowiedzialności za podejmowane decyzje przynosi negatywne skutki tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Ten ostatni wymiar łączy się z papieskim rozumieniem narodu, gdyż „dla Jana Pawła II naród jest wspólnym dziedzictwem, które zobowiązuje dziedziczących”<sup>18</sup>.

Papież, mówiąc o latach niewoli narodowej – gdy administracja państwowa była władzą wrogą wobec społeczeństwa, narzuconą siłą – podkreśla znacznie Kościoła, który w okresie zaborów był ostoją tożsamości narodowej Polaków. Podobną rolę spełniał Kościół w latach PRL-u. Ponieważ pod rządami PZPR w Polsce „narodowy paradygmat patriotyzmu z czasów zaborów napiętnowano za silne zabarwienie religijne oraz przeceniano rolę wybitnych twórców kultury narodowej w procesie duchowego i materialnego trwania narodu”<sup>19</sup>, to Papież, przeciwstawiając się tej tendencji, podkreślał rolę kultury w zachowaniu polskości. Podczas spotkania z nauczycielami i uczniami we Włocławku Jan Paweł II przypominał: „naród, któremu odbierano jego polityczną niepodległość w sposób czasem brutalny, gwałtowny, pozostał sobą przez swoją kulturę. I to dziedzictwo każdy z nas, a ja w sposób szczególny, nosimy w sobie. To nam przekazują nasze matki i nasi ojcowie, to nam przekazuje nasza szkoła” (Włocławek, 6 czerwca 1991)<sup>20</sup>. Także podczas tego samego spotkania wspominał walkę z bolszewikami

<sup>17</sup> Karol Wojtyła, przedstawiając struktury samostanowienia w doświadczeniu ludzkiego czynu, wprowadza kategorie sprawczości i pisze: „określenie samostanowienia w doświadczeniu czynu ludzkiego zawiera w sobie ujęcie sprawczości osobowej o «j a»: «ja działałem» to znaczy «ja jestem przyczyną sprawczą» mojego działania (...) Ujęcie sprawczości (...) łączy się ściśle z ujęciem jego odpowiedzialności i za działanie, co dotyczy nade wszystko zawartości aksjologicznej i etycznej czynu”. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994. s. 425-426.; zob. też. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 41-62. Na stronach tych umieszczone są cztery szkice, opatrzone wspólnym tytułem: *Wolność i odpowiedzialność*.

<sup>18</sup> J. Chelini, *Powrót profetyzmu: Jan Paweł II w Polsce*, tłum. M. Filipkowski, „Communio”, nr 5 (47) rok VIII 1988, s. 23.

<sup>19</sup> I. Morawska, *Rola literatury w edukacji patriotycznej uczniów szkoły podstawowej (1944-1989)*, Lublin 2005, s. 19. Autorka powołuje się na artykuły z lat pięćdziesiątych: Z. Mysłakowski, I. Szaniawski, *Pedagogika i oświata w Polsce w latach 1918-1939*, „Nowa Szkoła” 1950, nr 5 s. 251-287; T. Wojeński, *Tolerancja jest rzeczą trudną*, „Nowa Kultura” 1957, nr 3.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 66.

w 1920 roku<sup>21</sup>, a będąc na Westerplatte, mówił o bohaterskiej obronie w 1939 roku i wyraził pragnienie, by ten narodowy symbol, którym stało się Westerplatte, pozostał czytelny dla następnych pokoleń<sup>22</sup>.

Także i zdarzenia z historii najnowszej stanowią dla Ojca Świętego ważną narodową symbolikę. Przedstawia je podczas pobytu w Poznaniu. Znaczący pod względem historycznokulturowym jest zwrot „drodzy mieszkańcy grodu Przemysławia” (Poznań, 3 czerwca 1997), który pojawia się na samym początku homilii i wraz z całym wstępem pełni funkcję exordialną<sup>23</sup>. Zacytowany zwrot ma charakter peryfrastycznego omówienia, które łączy czasy współczesne z dawną przeszłością i pełni funkcję adresatywną. Można w nim też dostrzec przestrzeganie retorycznej zasady *captatio benevolentiae*<sup>24</sup>. Po takim wprowadzeniu, Kaznodzieja przypomina młodzieży ważniejsze zdarzenia z historii Polski XX wieku. Rozpoczyna od pierwszej wojny światowej, po której ojczyzna odzyskała niepodległość, a drugą wojnę przedstawia jako IV rozbiór Polski dokonany przez III Rzeszę i ZSRR<sup>25</sup>. Powojenne losy Polski ukazuje jako próbę patriotyzmu w czasie zagrożenia dla bytu i tożsamości narodowej Polaków<sup>26</sup>. Papież jako nauczyciel najnowszej historii Polski podkreśla cezurę, jaką był rok 1956, której symbolem są poznańskie Krzyże<sup>27</sup>. Ujawnia też, że już 1983 roku chciał przybyć pod ten pomnik, ale ówczesne władze pod kierownictwem PZPR nie zgodziły się na to, by Papież, Polak-Patriota mógł uklęknąć w tym miejscu,

<sup>21</sup> „Kiedy patrzę na to miasto, na tę rzekę, przypomina mi się, że data mojego urodzenia zbiega się z okresem wielkiego zagrożenia dopiero co odrodzonej Rzeczypospolitej: 1920 rok. I tutaj toczyły się decydujące walki”. Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*, Włocławek, 6 czerwca 1991.

<sup>22</sup> „Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków”. *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, Gdańsk, 12 czerwca 1987.

<sup>23</sup> Por. M. Korolko, *Retoryka opisowa. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 83.

<sup>24</sup> Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992, s. 53-59

<sup>25</sup> „A potem przysłała druga wojna światowa i straszliwa okupacja w wyniku układu między Niemcami hitlerowskimi a Rosją sowiecką, który przesądził o wymazaniu Polski jako państwa z mapy Europy” Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Placu Mickiewicza*, Poznań, 3 czerwca 1997

<sup>26</sup> „Pierwsze lata nowej władzy były dalszym ciągiem znęcania się nad wielu Polakami, i to najszlachetniejszymi. Nowi panujący uczynili wszystko, ażeby ujarzmić naród, podporządkować go sobie pod względem politycznym i ideologicznym”. Tamże.

<sup>27</sup> „Lata późniejsze, poczynając od października 1956 roku, nie były już tak krwawe, jednak to zmaganie się z narodem i Kościołem trwało aż do lat osiemdziesiątych. Był to dalszy ciąg tego wyzwania rzuconego wierze i nadziei Polaków, którzy nadal nie szczędzili sił, żeby się nie poddać; aby bronić tych wartości religijnych i narodowych, które były wtedy szczególnie zagrożone”. Tamże.



by oddać hołd robotnikom, którzy złożyli swoje życie w obronie prawdy, sprawiedliwości i niepodległości Ojczyzny.

Podsumowując papieskie spojrzenie na historię i tradycję, trzeba zauważyć, iż Jan Paweł II podczas spotkań z młodzieżą i jej nauczycielami daje świadectwo autentycznej miłości do polskiej historii, narodowej tradycji i kultury. W papieskim rozumieniu i przedstawianiu ojczystych dziejów *implicite* obecna jest myśl, że to człowiek tworzy historię, on jest podmiotem dziejów. Od jego decyzji zależy taki, a nie inny przebieg zdarzeń i człowiek jako osoba podejmuje konkretne działanie, za które ponosi odpowiedzialność nie tylko w mikro – ale i także w makroskali w ujęciu diachronicznym. Takie ujęcie człowieka i historii jest odmienne od koncepcji, z którymi przez blisko 50 lat spotykała się polska młodzież, gdyż „marksisci propagowali, czy wręcz narzucali swoją wizję człowieka pojętego jako wytwór materii, historii i stosunków społecznych”<sup>28</sup> Tymczasem Jan Paweł II podkreślał, że człowiek przez każdy swój czyn, a więc i te decyzje, przez które tworzy historię, tradycję, kulturę jednocześnie tworzy siebie samego<sup>29</sup>. W osobie ludzkiej scala się to, co jednostkowe z tym, co wspólnotowe, dlatego też ojczyzna stanowi szczególną *communio personarum*<sup>30</sup>. Dzieje ojczyzny, będąc dziejami osób i narodów, są jednocześnie dziejami zbawienia, a ich sens wykracza poza wymiar horyzontalny, gdyż ich przeznaczeniem jest eschatologiczna pełnia<sup>31</sup>.

Warto też, jako uzupełnienie tej myśli, przywołać wypowiedź Józefa Ratzingera, który, uwzględniając personalistyczny wymiar nauczania Jana Pawła II, wskazuje na połączenie aspektu indywidualnego z uniwersalnym oraz aspektu ludzkiego z boskim: „To właśnie tutaj, w «rozgrywce» tej historii osobistej i powszechnej zarazem rodzi się teologiczne znaczenie refleksji Jana Pawła II. Bóg wszedł w bieg historii, aby realizować w niej historię zbawienia, która wychodzi od jednostki, by dojść do wszystkich”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> J. Merecki, *Ku integralnej wizji osoby Karola Wojtyły w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, dz. cyt., s. 138.

<sup>29</sup> Por. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] K. Wojtyła *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 428.

<sup>30</sup> Zagadnienie to szerzej omawia K. Wojtyła w szkicu *Uczestnictwo czy alienacja*, [w:] K. Wojtyła *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 447-461.

<sup>31</sup> „Świadectwo [narodu – A..S] jest wyrazem życia, jednocześnie doskonalenia spełniania w *communio personarum*, tak w perspektywie doczesnej, jak i eschatycznej”. C. S. Bartnik, *Naród – świadectwo w ujęciu Jana Pawła II*, [w:] C. S. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa, s. 177. Por też: Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 80.

<sup>32</sup> J. Ratzinger, *Teologia mądrościowa. Troska papieża Jana Pawła II o trzecie tysiąclecie*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, dz. cyt., s. 33.



## Język

Jan Paweł II w autobiograficznej książce *Dar i tajemnica* wyznał, jak wielką wartość stanowi dla niego język ojczysty, pisząc: „już pierwszy rok studiów skierował moją uwagę w stronę języka. Studiowaliśmy gramatykę opisową współczesnej polszczyzny, z kolei gramatykę historyczną, ze szczególnym uwzględnieniem języka starosłowiańskiego. To wprowadziło mnie w zupełnie nowe wymiary, żeby nie powiedzieć *misterium słowa*”<sup>33</sup>. Tym budzącym się zainteresowaniem zagadnieniami językoznawczymi towarzyszyło Karolowi Wojtyłe zamiłowanie do słowa wypowiedzianego na teatralnej scenie<sup>34</sup>. Połączenie tych dwóch elementów okazało się czymś niezwykle cennym dla Papieża: „Odkrywając słowo poprzez studia literackie czy językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa – tego Słowa, o którym mówimy codzienne w modlitwie Anioła Pańskiego: >>A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas<<. Później zrozumiałem, że te studia polonistyczne przygotowały we mnie grunt pod inny kierunek zainteresowań i studiów: mam na myśli filozofię i teologię”<sup>35</sup>. W świetle tajemnicy Wcielenia istnieje szczególna relacja między ludzkim słowem, a Boskim Logosem: „[H.U. von Balthasar] wykazuje, że nie tylko »niektóre słowa«, ale wszystkie słowa rozsiane we wszechświecie należą do jedyngo, wiecznego, żywego Słowa, które stało się dla nas ciałem (...). Każde słowo – ze swej natury! – ma do przekazania chrześcijaninowi coś Boskiego”<sup>36</sup>. Podobnie o związkach słowa ludzkiego z odwiecznym Logosem pisze Stefanowska w kontekście twórczości Norwidowej filozofii języka: „Słowo (...) zachowuje nieustanny kontakt znaczeniowy ze Słowem objawionym i Słowem wcielonym”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 10.

<sup>34</sup> Por. np. zbiorowe opracowanie pt. *Jan Paweł II człowiek kultury*, red. K. Fląder, W. Kawecki, Kraków 2008. Druga część tego opracowania w dużym stopniu odnosi się do zagadnień sztuki teatralnej; zob. s. 71-180.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>36</sup> J. Szymik *Teologia na początek wieku*, Katowice – Ząbki, 2001, s. 30; Autor dochodzi do tej konkluzji, prezentując poglądy Baltazara zawarte w *Herrlichkeit*. W innej publikacji bezpośrednio poświęconej *Tryptykowi rzymskiemu*, stwierdza: „istnieje jakiś głęboko wewnętrzny związek słowa ze Słowem, jakieś esencjalne wręcz zakorzenienie ludzkiego słowa w Słowie Wcielonym, jakiś rodzaj ich pokrewieństwa sięgający głębin Boga”. Tenże, *Poeta*, w: *Jan Paweł II człowiek kultury*, dz. cyt., s. 148-149.

<sup>37</sup> Z. Stefanowska *Norwidowski Farys*, [w:] *Cyprjan Norwid w 150- lecie urodzin. Materiały z konferencji naukowej 23-25 września 1971*, red. Maria Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 32.

Ślady umiłowania języka polskiego wyraźnie widoczne są w starannej formie językowo-stylistycznej wypowiedzi Papieża<sup>38</sup>, a także w kilku bezpośrednich sformułowaniach, które padły podczas kilku spotkań z młodzieżą; nie są jednak tak liczne, jak odniesienia do historii Polski.

Wymownym świadectwem jego miłości do języka polskiego i do tych, którzy tym językiem mówią, jest pragnienie wyrażone przez Papieża podczas pierwszego spotkania z młodymi ludźmi w Warszawie w Kościele św. Anny: „Pragnąłbym zbliżyć się do każdego z was (...) Z każdym z was zamienić chociaż jedno ojczyście słowo” (Warszawa, 3 czerwca 1979). Warto zauważyć epitet ‘ojczyście’, który w tym kontekście podkreśla doświadczenie wspólnoty, do której należą mówiący tym samym językiem narodowym. Patriotyzm, a więc miłość do ojczyzny obecna w tych dwóch zdaniach Papieża, to pragnienie doświadczenia bliskości i wspólnoty z tymi, których spotyka w pierwszym dniu pielgrzymki do Polski. Także nazajutrz, podczas przemówienia do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Jan Paweł II daje wyraz szacunku i miłości do języka polskiego: „Widać, że rozumiemy się od pierwszego słowa. Skoro jestem w tym kraju, trzeba mówić językiem tego kraju” (Gniezno, 3 czerwca 1979). Słowa te są odpowiedzią Papieża na wezwanie młodych: „przemów do nas” i stanowią wprowadzenie do dłuższej wypowiedzi na temat *Bogurodzicy* i papieskiego rozumienia kultury<sup>39</sup>.

W przemówieniu do młodych zebranych w Krakowie na Skałce Jan Paweł II, decydując się na to, że nie będzie odczytywał wcześniej przygotowanego tekstu, lecz bezpośrednio zwróci się do słuchaczy, co w tonie żartobliwym wyjaśnia: „poza tym jeszcze jako tako po polsku potrafię mówić, nie tylko czytać” (Kraków 8 czerwca 1979). Litota widoczna w powyższym sformułowaniu Papieża, wskazuje na wysoką kulturę językową mówcy i umiejętność posługiwania się figurami retorycznymi. Artystyczna wartość słowa Jana Pawła II jest widoczna także w innych papieskich wypowiedziach np. w operowaniu słowem „jestem” podczas Apelu Jasnogórskiego dla młodych (Częstochowa, 14 sierpnia 1991) oraz opero-

<sup>38</sup> O walorach stylistycznojęzykowych wypowiedzi zob. J. Miodek, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski” LXIV 1984, s. 173-176; J. Miodek, *Osobliwości stylu Jana Pawła II (2)*, „Język Polski” LXVIII, 1988, s. 230-233.; E. Gieparda, *Niektóre osobliwości językowe papieskich homilii w pierwszej i ostatniej pielgrzymce do Polski*, [w:] *W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych*, red. M. Kamińska, Łódź 1997, s. 33-39; J. Bartmiński, *Ład uobecniony. O stylu językowym Jana Pawła II. Uwagi na marginesie przemówień i homilii wygłoszonych w czasie VII pielgrzymki do Polski*, „Ethos” 2000, nr 3 s. 262-269. Wartości artystyczne pierwszej homilii Papieża w Polsce (Warszawa 2 czerwca 1979) przedstawiam w artykule: *Sila papieskiego słowa wobec słabości „jedynie słusznej” ideologii. Stylistyczna analiza pierwszej papieskiej homilii wygłoszonej w Polsce*, który został złożony do druku we Wrocławiu w 2008 roku.

<sup>39</sup> Temat ten rozwijam w artykule *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, dz. cyt., s. 163-177.

waniu słowem „wszystko” podczas homilii w Lublinie; tam też Papież przypomina staropolską nazwę uniwersytetu – wszechnica (Lublin, 9 czerwca 1987).

Świadom znaczenia słowa, które swojsko zabrzmiało w jego małej ojczyźnie, zwraca się do młodzieży krakowskiej, mówiąc: „Takiemu, który odjeżdża życzy się: „przyjdą zaś”. Ja też sobie tego życzę (...) Przyjdą zaś! Myślę, że wy mi tego życzyście” (Kraków, 18 sierpnia, 2002). Zwrot ten – jak wyjaśnia Jan Miodek – należy do językowego dziedzictwa Małopolski i oznacza: „proszę znów przyjść; przyjdźcie znów”<sup>40</sup>. Jan Paweł II, wykorzystując wartość ekspresywną regionalizmu znanego w Krakowie, daje jednocześnie świadectwo szacunku dla języka swoich słuchaczy zebranych pod oknem na Franciszkańskiej 3.

Papieskie wzmianki na temat języka polskiego, mimo iż nie są liczne, pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż ten element kultury narodowej<sup>41</sup> – ujmowany w kontekście innych – stanowił dla Jana Pawła II czytelny znak patriotyzmu, którego przykład dawał swoim słuchaczom. Szacunek dla ojczystego słowa jest przejawem szacunku dla osób, które się nim posługują, a także wyrazem przekonania personalistów, iż człowiek, jako twórca słowa, zdolny jest do odkrywania prawdy i wyrażania jej przez swoje słowo<sup>42</sup>. Słowo jest także wyrazem kontaktu, sposobem budowania międzyludzkich więzi, co jest istotne dla personalizmu chrześcijańskiego.

### Krajobraz ojczysty

Podczas spotkań z młodzieżą Papież także kilkakrotnie odniósł się do piękna polskiej ziemi, zwracając uwagę zwłaszcza na górską przyrodę i krajobraz jezior. Bardzo wyraźnie elementy przyrodniczego krajobrazu pojawiły się w homilii wygłoszonej w Nowym Targu w 1979 roku. I chociaż homilia ta nie była wprost adresowana do młodzieży, to Papież kilkakrotnie w sposób pośredni i bezpośredni zwrócił się do młodych ludzi, którzy swój wolny czas chętnie spędzają w górach.

<sup>40</sup> Zob. J. Miodek, *Język Jana Pawła II w moim życiu*, „Nowe Życie” kwiecień – maj 2006; <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/042006/05.html> (data dostępu 31 marca 2008).

<sup>41</sup> Temat ten szerzej przedstawiam na konferencji w Łodzi 13 maja 2008 w referacie pt. *Troska Jana Pawła II o poczucie tożsamości narodowej Polaków*.

<sup>42</sup> Zdaniem Alfreda Wierzbickiego w wypowiedziach Jana Pawła II szczególnie istotne są dwie kategorie personalistyczne: człowiek (osoba) jako istota, która w swą naturę ma wpisane podobieństwo do Boga (*homo imago Dei*) oraz człowiek (osoba) jako istota, która zdolna jest do poznania prawdy (*homo capax veri*). Te dwa aspekty obecne w koncepcji personalistycznej prowadzą do wniosku, że osoba ludzka staje się zdolna do kierowania swym losem oraz do spotkania z Bogiem w komunii osób (*ipsi sibi providens homo capax Dei*). A. Wierzbicki, *Troska i odpowiedzialność za człowieka. Refleksje z okazji 20 lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, dz. cyt., s. 161.

Kaznodzieja rozpoczął swą homilię cytatem ze znanej pieśni maryjnej, który brzmi: „Od Bałtyku po gór szczyty”. Cytat, który dzięki swej mocy ewokacyjnej stanowi punkt wyjścia – tzw. rozpędnik, pełni zarazem funkcję wprowadzenie do dalszej myśli<sup>43</sup>. Jan Paweł II, znając wartość ekspresyjną powszechnie znanych słów, które wprost nawiązują do południowej i północnej granicy Polski, wyraził przekonanie, że człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu. Każdy bowiem element krajobrazu przemawia na swój własny sposób do człowieka i zbliża go do Boga jako Stwórcy wszechrzeczy<sup>44</sup>. Papież zwraca uwagę na to, że piękno gór przyciąga wszystkich, którzy „pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym, w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim” (Nowy Targ, 8 czerwca 1979). Wyliczając elementy obcowania człowieka z przyrodą, Jan Paweł II dzieli się pośrednio swoim osobistym doświadczeniem, o czym świadczą jego dane biograficzne<sup>45</sup>. Warto zwrócić uwagę na – zaznaczony przez Papieża związek między dwoma elementami: człowiek i przyrodą. Papież, łącząc wewnętrzny świat człowieka ze światem zewnętrznym – światem natury, pozytywnie waloryzuje rolę harmonii między człowiekiem a przyrodą. Połączenie tych dwóch elementów głęboko zakorzenione jest w wielu wiekach duchowych doświadczeń Kościoła, o czym świadczy chociażby życie pierwszych ojców pustyni, a w wiekach późniejszych postawa św. Franciszka z Asyżu i jego naśladowców. Także w zakończeniu homilii Papież, zwracając się wprost do młodzieży, wypowiada się niejako w jej imieniu mówiąc, że szuka ona w górach „nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku” (Nowy Targ, 8 czerwca 1979). Duchowy odpoczynek jest istotnym elementem rozwoju każdego człowieka, a na jego potrzebę wskazuje pośrednio V przykazanie Dekalogu. Papież, wypowiadając się o wartości odpoczynku pośród piękna krajobrazu ojczystego, łączy element patriotyczny z troską o dobro fizyczne i duchowe młodzieży.

Lecz nie tylko piękno gór jako elementu ojczystego krajobrazu obecne jest w wypowiedziach Papieża wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski. Jan Paweł, przemawiając do młodzieży zgromadzonej przed kościołem O.O. Paulinów na Skałce w Krakowie opowiada, że został wezwany, ażeby być biskupem, w tym czasie, gdy był z młodzieżą na kajakach i wyznaje: „I wcale nie było łatwe to wezwanie, bo wypadło w samym środku wędrowki po bardzo trudnej trasie. I muszę się wam przyznać, że bardzo trudno mi rozstać się z polską przyrodą, górami i z jeziorami” (Kraków 8 czerwca 1979). Papież, stosując wyliczenie trzech elementów (przyroda, góry, jeziora), potęguje siłę ekspresji swojej wypo-

<sup>43</sup> H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, dz. cyt., s. 21-22.

<sup>44</sup> Por. D. Żukowska, *Wielbielciel przyrody*, [w:] *Jan Paweł II Człowiek kultury*, dz. cyt., s. 284.

<sup>45</sup> Por. *Ks. Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, red. W. Wójcik, Kraków 2007.

wiedzi, przez co podkreśla swój osobisty emocjonalny stosunek do ojczystego krajobrazu.

Podsumowując ten fragment, warto dostrzec, że w przytoczonych wypowiedziach obecne jest przekonanie Papieża, iż piękno ojczystej przyrody służy człowiekowi w jego wewnętrznym rozwoju duchowym oraz prowadzi go do wewnętrznej harmonii z samym sobą i doświadczenia wspólnoty z Bogiem. Warto też przypomnieć, że personalizm chrześcijański akcentuje potrzebę wszechstronnego rozwoju człowieka, a w personalistycznej koncepcji odczytany terytorium ziemi ojczystej stanowi jeden z wykładników patriotyzmu<sup>46</sup>.

### Dzieła rodaków

Do podstawowych dzieł rodaków budujących polską kulturę, o których mówił Jan Paweł II do młodych ludzi, należy literatura i sztuka. Uzmyslał on też młodzieży, że istnieje związek między wiarą a kulturą, między tym, co narodowe i tym, co religijne, gdyż przez wieki wartości chrześcijańskie odnajdywały swoje odzwierciedlenie w dziejach polskiej myśli, „w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie” (Gniezno, 3 czerwca 1979)<sup>47</sup>. Temat ten Papież poruszył w kontekście tradycji Sakrosongu, mówiąc, że on „daje sposobność tak licznym talentom artystycznym z dziedziny poezji, kompozycji i muzyki wypowiadać się w duchu chrześcijańskiej inspiracji artystycznej (...). Ukształtowana w taki sposób wartość kulturalna jest świadectwem autentycznego życia duchowego. Świadczy o tym, że treści chrześcijańskie nadal posiadają swe rzeczywiste prawo obywatelstwa w duszach twórców” (Kraków 8 czerwca 1979).

Papieskie odwołania do dzieł, które świadczą o tożsamości narodu, można przedstawić chronologicznie, aby podkreślić, że one to stopniowo kształtowały świadomość narodową Polaków i budziły ich patriotyzm.

Już podczas pierwszego spotkania z polską młodzieżą w Gnieźnie skupił jej uwagę na *Bogurodzicy* i wskazał na jej kulturotwórcze znaczenie<sup>48</sup>. Warto zauważyć, że Papież, występujący jako nauczyciel młodzieży, używa liczby mnogiej; nie jest to – jak sądzę – *pluralis homileticus*, lecz raczej znak głębokiej

---

<sup>46</sup> Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, dz. cyt., s. 281.

<sup>47</sup> Na temat budzenia patriotyzmu i świadomości narodowej przez polską muzykę, literaturę i malarstwo, w wieku XIX i początku XX wieku zob. J. Żarnowski, *Ojczyzną był język i mowa.... Kultura polska a odbudowa niepodległości w 1918 roku*, Warszawa 1978, s. 60-73; 79-124.

<sup>48</sup> „Trudno czytać inaczej [bez wzruszenia – A.S.] te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. *Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb”. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno, 3 czerwca 1979. Temat ten rozwijam w artykule *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, dz. cyt., s. 163-177.

identyfikacji Jana Pawła II z pokoleniami Polaków, które wartości symbolizowane przez *Bogurodnicę* uznawali za fundamentalne. W kontekście tej pieśni Ojciec Święty mówi też o najstarszym polskim bibliście Jakubie Wujku, jezuitcie, który nazwał *Bogurodnicę* „katechizmem polskim”.

Szacunek Papieża dla literatury polskiej widoczny jest także w odwołaniach do twórczości naszych romantyków, które są obecne wypowiedziach skierowanych do młodzieży. Pierwsze nawiązanie do polskich wieszczów pojawia się w dialogu ze studentami w Warszawie. Papież cytuje Adama Mickiewicza „miej serce i patrzaj w serce” (Warszawa, 3 czerwca 1979), aby wskazać na podobieństwo między biblijną i romantyczną symboliką serca<sup>49</sup>. Kolejne odwołanie do twórczości Mickiewicza znajdujemy w homilii wygłoszonej podczas liturgii słowa tego samego dnia w Gnieźnie. Papież przywołuje jedno zdanie z *Ksiąg pielgrzymstwa polskiego*, chcąc przypomnieć, że dogłębne odczytanie Ewangelii nadaje prawdziwie humanistyczny charakter cywilizacji<sup>50</sup>.

Podczas spotkania w Nowym Targu, na które licznie przybyła młodzież, Papież odwołuje się do słów Norwida, poety teologa, aby wyjaśnić związek odpoczynkiem a „nowym stworzeniem”<sup>51</sup>. Zwraca się do zebranych w słowach: „»Od – począć« – napisał kiedyś Norwid to znaczy «począć na nowo». Otóż duchowy odpoczynek człowieka, jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych, musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego »nowego stworzenia«, o którym mówi św. Paweł” (Nowy Targ, 8 czerwca 1979). Kaznodzieja przywołuje słowa polskiego wieszca i traktuje wypowiedź poety jako pomost między literaturą a teologią.

Nawiązania do polskiej literatury a także sztuki słowa pojawiły się w spotkaniu Papieża w Wadowicach. Tam Ojciec Święty przywoływał twórcę teatru słowa Mieczysława Kotlarczyka i aktorkę Halinę Królikiewiczówną-Kwiatkowską, wspominał również własne zaangażowanie aktorskie<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> „Moi drodzy! Ostatnie brawo było przy sercu. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: Miej serce i patrzaj w serce. I myślę, że Mickiewicz, chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia serca”. *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny*, Warszawa, 3 czerwca 1979

<sup>50</sup> „Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, ...albowiem – jak pisze Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno 3 czerwca 1979.

<sup>51</sup> Zob. Ef 4, 17-24; a także komentarz do tego fragmentu w Biblii Paulińskiej (Częstochowa 2005) oraz w Biblii Jerozolimskiej (Poznań 2006).

<sup>52</sup> „Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej, graliśmy *Antygonę* Sofoklesa. Ja grałem Hajmona. O ukochana siostró ma, Ismeno, czy ty nie widzisz, że z klęsk Edypowych



Dzieło ludzkiego geniuszu to nie tylko literatura i sztuka – lecz także nauka droga prowadząca do rozwoju ludzkich zdolności, talentów. Mając na uwadze te wartości, które propagują uniwersytety, Papież nazywa je „arcydziełem ludzkiej kultury” oraz „odcinkiem walki o człowieczeństwo człowieka” (Częstochowa, 6 czerwca 1979). Spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami środowisk akademickich świadczą o tym, jak bardzo wysoko ceni rolę w służbie ojczyźnie. Służba ta to troska o właściwy rozwój nie tylko intelektualny, lecz także duchowy i moralny (por. Częstochowa, 6 czerwca 1979).

Podejmując tę ostatnią kwestię, warto zwrócić uwagę na personalistyczny charakter kultury, gdyż wpisany jest on w samą strukturę osoby ludzkiej. Człowiek bowiem – jak nauczał kardynał z Krakowa nie tylko jest sprawcą swoich czynów, ale przez swoje dzieła jest jednocześnie twórcą siebie samego<sup>53</sup>. Dzieła ludzkiego geniuszu to także dzieła ludzkiej kultury, a ona – zdaniem Papieża – odgrywa ważną rolę w życiu indywidualnym i społecznym: „Kultura pozwala ludziom żyć życiem w pełni ludzkim. Spełnia ona funkcję kreacyjną, stwórczą – czyli dzięki niej człowiek bardziej staje się człowiekiem, czyli rozwija potencjalność wpisaną w jego naturę przez Boga Stwórcę (...) wychowuje człowieka do pełnego przeżywania, doświadczania swojego człowieczeństwa”<sup>54</sup>.

### Zakończenie

Podsumowując papieskie wypowiedzi odnoszące się do patriotyzmu, warto zauważyć, że gesty i słowa Papieża były dla młodzieży świadectwem jego postawy wobec ojczyzny. Świadczyły one, iż Janowi Pawłowi II bliska jest polska historia i tradycja, a także ojczyzny krajobraz. Młodzież, z którą spotkał się Papież, mogła się także przekonać, że nie jest mu obojętny ani język polski, ani dzieła rodaków, które są owocem ich geniuszu i wysiłku twórczego.

W myśli personalistycznej znaczną rolę odgrywa postrzeganie osoby ludzkiej jako tej, która podejmując jakiekolwiek działanie, jednocześnie tworzy sama siebie i dlatego poprzez te wybory staje się kimś moralnie dobrym lub moralnie złym<sup>55</sup>. Tu dodać należy – wybory te także mają konsekwencje kulturowe, społeczne i polityczne; odnoszą się nie tylko do życia indywidualnych ludzi, lecz całych społeczeństw i narodów. Na to przekonanie o moralnym charakterze ludzkich decyzji – także tych, które w wyraźny sposób odnoszą się do ojczyzny

---

żadnej na świecie los nam nie oszczędza? Pamiętam do dziś. Macie teatr amatorski w Sokole? Tamten był świetny”. Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii słowa*, Wadowice, 16 czerwca 1999.

<sup>53</sup> Por. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 428.

<sup>54</sup> E. Sakowicz, *Człowiek dialogu kultur*, [w:] *Jan Paweł II człowiek kultury*, dz. cyt., s. 241.

<sup>55</sup> Por. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, dz. cyt., s. 428.



– które jest obecne w filozofii personalistycznej, warto spojrzeć w kontekście teologicznym, gdyż Papież kierował swe słowa do młodzieży przede wszystkim jako najwyższy Pasterz Kościoła.

Papieskie rozumienie miłości ojczyzny koresponduje z nauczaniem Kościoła zawartym w tradycji patrystycznej i pismach wybitnych teologów i doktorów Kościoła. Według św. Augustyna patriotyzm jest miłością dobra wspólnego społeczeństwa, jakim jest ojczyzna, zaś św. Tomasz łączy miłość ojczyzny z cnotą sprawiedliwości i określa ją mianem *pietas*. Terminami bliskoznacznymi są: miłość, sprawiedliwość, posłuszeństwo, oddanie<sup>56</sup>. Akwinata naucza, że Ojczyzna po Bogu i rodzicach winna być przedmiotem największej troski i miłości<sup>57</sup>.

Jan Paweł II, idąc za myślą biblijną i teologiczną, łączy miłość ojczyzny z miłością rodziców i IV przykazaniem Dekalogu<sup>58</sup>. „Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas przez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej *pietas*”<sup>59</sup>. O takim rozumieniu patriotyzmu świadczy także postawa Papieża całującego polską ziemię i jego komentarz do tego gestu: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej” (Warszawa 16 czerwca 1983).

<sup>56</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczeństwo. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005, s. 282. Autor powołuje się na Akwinatę: *pietas se extendit ad patria, secundum quod est nobile quoddam essendi principium; sed iustitia legali respicit bonum patriae, secundum quo est bonum commune* S. Th. II-II, q. 101, a. 3, ad 3. (pietyzm odnosi się do ojczyzny jako jednej z podstaw naszego istnienia. Natomiast sprawiedliwość społeczna odnosi się do dobra Ojczyzny jako dobra ogółu. Z tego względu sprawiedliwość społeczna jest cnotą bardziej ogólną niż pietyzm); oraz S. Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań – Warszawa 1975, s. 33-64.

<sup>57</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczeństwo*, dz. cyt., s. 282, Autor powołuje się na: S. Th. II-II, q. 101, a. 3, ad 3. Część II-II odnosi się do teologii moralnej szczegółowej *Questio* 101 umieszczone zostało w dziale omawiających cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości. Tomasz podejmuje problem szczegółowy: „O patriotyzmie i pietyzmie, czyli o czci rodziców”. Artykuł pierwszy zawiera odpowiedź na pytanie: „Czy pietyzm odnosi się do określonych osób?”

<sup>58</sup> Por. komentarz do tego przykazania w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości” KKK, nr 2239.

<sup>59</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 71.